

„Wolny Region Śląsk”? Refleksja nad genezą poszukiwania nowych rozwiązań dla Górnego Śląska w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Anna Muś¹

Streszczenie

Górny Śląsk jest regionem, którego historia i skład etniczny następczą problemów interpretacyjnych. Dziś te problemy są teoretyczne, lecz w roku 1918 decyzje dotyczące jego losów musiały zostać podjęte natychmiast. Rozwiązanie zaproponowane w czasie Konferencji paryskiej przewidywało przeprowadzenie plebiscytu, w którym to ludność miała rozstrzygnąć o swych losach. W roku 1921 okazało się jednak, że owo remedium nie do końca spełniło oczekiwania, wtedy podniesiona została koncepcja Wolnego Regionu Śląsk. Choć nie miała ona większych konsekwencji politycznych, samo jej pojawienie się jest fenomenem wartym uwagi.

Słowa kluczowe:

Górny Śląsk, Konferencja paryska, plebiscyt, Wolny Region Śląsk

Link do artykułu:

http://www.pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom4/mus_t4n1.pdf

Standard cytowania (APA):

Muś, A. (2016). „Wolny Region Śląsk”? Refleksja nad genezą poszukiwania nowych rozwiązań dla Górnego Śląska w okresie dwudziestolecia międzywojennego. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 4, nr 1, s. 43-59.

Wstęp

Problem tożsamości Śląska na początku XX wieku związany był z jego wielokulturowością i zawiłymi losami. Region ten u swego zarania piastowski, później przeszedł pod wpływy czeskie, by stać się częścią terytorium pod dominacją Monarchii Habsburgów. Później został zdobyty w czasie wojen śląskich przez Prusy, jednakże Polska i Polacy (nawet w okresie zaborów) wciąż traktowali tę ziemię jako polską, a przynajmniej o polskich korzeniach. Przed pierwszą wojną światową dochodziło na tym terenie do sporów społecznych, etnicznych oraz narodowościowych pomiędzy przedstawicielami rodzących się polskich i niemieckich ruchów oraz organizacji nacjonalistycznych (Gehrke 2011: 212-213). Zarówno ruch polski, jak i niemiecki odnosiły umiarkowane sukcesy. Większość ludności

1 Mgr Anna Muś – doktorantka w Instytucie Politologii Uniwersytetu Śląskiego (anna.mus@onet.eu).

określana była jednak mianem „indyferentnych narodowo” (Karch 2012: 46), „tutejszych” (Wanatowicz 2004: 153), nie związanych z żadnym z młodych ruchów narodowych. Tę grupę określa się mianem „Ślązaków” czy bardziej współcześnie „Górnoślązaków”.

Czym tak naprawdę jest Śląsk? Kim byli i są Ślązacy? Do kogo należy? Odpowiedzi na te pytania poszukiwane są od ponad wieku, zarówno przez samych Ślązaków, jak i przez władze państw, w granicach których ten region na przestrzeni wieków się znajdował. Dziś spory toczą się w sferze teoretycznej, emocjonalnej, naukowej, jednakże w latach 1918-1922 decyzja o losach Śląska musiała zostać podjęta natychmiast, a jej konsekwencje zdecydowały o losach ludności Górnego Śląska na długie lata. W pewnej mierze ich wpływ na region oraz jego mieszkańców widoczny jest do dziś.

Zakończenie I wojny światowej spowodowało wybuch nastrojów nacjonalistycznych, które w konsekwencji musiały doprowadzić do zmian na mapie Europy. Już orędzie prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona do Kongresu z 8 stycznia 1918 roku wskazywało, że mocarstwa gotowe są na zmiany oraz popierają przekształcenia polityczne. W swoim wystąpieniu prezydent Stanów Zjednoczonych wskazał w punkcie 10 na prawo do autonomicznego rozwoju ludów Austro-Węgier, w punkcie 12 na prawo do autonomicznego rozwoju ludów zamieszkujących Cesarstwo Otomańskie oraz w punkcie 13 na prawo do powstania niepodległego państwa polskiego². Pojęcie „autonomicznego rozwoju” nie powinno być utożsamiane z prawem do samostanowienia narodów (ludów), choć współcześnie wskazuje się, że myśl Wilsona stanowi jedną z podwalin tegoż prawa. Oba te pojęcia odnoszą się do narodów niesamodzielnych (podległych, znajdujących się pod obcą dominacją), czyniąc je podmiotem pewnych uprawnień niezależnych od podmiotów sprawujących nad nimi kontrolę. Ludy te podlegać powinny także ochronie ze strony państw oraz organizacji międzynarodowej – Ligi Narodów. Aby sprostać przedstawionym powyżej zadaniom, zdecydowano się na zwołanie konferencji, nazywanej później od miejsca, w którym się odbywała, wersalską lub paryską.

Celem niniejszej pracy jest spojrzenie na problem Górnego Śląska po I wojnie światowej z perspektywy zarówno teoretycznych jak i praktycznych rozwiązań związanych z realizacją zasady samostanowienia. Praca ma także na celu poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy tak naprawdę rozwiązania wprowadzone w życie przyniosły oczekiwane efekty, a z drugiej strony, czy znalezienie lepszych rozwiązań było w ogóle możliwe w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

2 Tekst w języku polskim pochodzi z: dzieje.pl/node/71 (dostęp: 20.10.2015). Tekst w języku angielskim: www.firstworldwar.com/source/fourteenpoints.htm (dostęp: 21.10.2015).

Konferencja paryska

W styczniu 1919 roku w Paryżu rozpoczęła się konferencja pokojowa z udziałem delegatów zwyciężskich państw, nazywanych sprzymierzonymi i stowarzyszonymi. Jej celem było złagodzenie skutków wojny, wypracowanie warunków pokoju oraz ładu dla Europy, który zapewniłby jego utrzymanie. Została na nią także zaproszona delegacja polska, która miała reprezentować interesy młodego, odrodzonego państwa. Sprawy terytorialne związane z Polską rozpatrywane były przez komisję terytorialną ds. polskich pod przewodnictwem byłego ambasadora Francji w Berlinie Julesa Cambona (Szpotański 1922: 30).

Istotna z punktu widzenia mieszkańców regionu była granica polsko-niemiecka i polsko-czechosłowacka. Niniejsze opracowanie dotyczy sporów o granicę zachodnią. Do rozstrzygnięcia kwestii granicy polsko-niemieckiej upoważniona została podkomisja pod przewodnictwem gen. Henriego Le Ronda. Materiały i dokumenty były przekazywane do komisji przez obie strony konfliktu, w tym przez stronę polską, z których najważniejszą była nota przekazana 3 marca, zawierająca proponowane rozwiązania dotyczące granicy polsko-niemieckiej. Nota dotyczyła ziem, które przez delegację polską uważane były za polskie, tzn historycznie oraz kulturowo z Polską związane. Na poparcie swoich tez delegacja polska wystosowała Aneks do stanowiska, w którym podaje powody potrzeby przyłączenia Górnego Śląska, a wśród nich: „Śląsk należał do Polski od początku jej istnienia”, „2,1 mln mieszkańców (1910), z których według oficjalnej statystyki pruskiej 67% stanowią Polacy. W rzeczywistości procent ten jest o wiele większy i w części środkowej i wschodniej tego terytorium sięga 90%”, „terytorium śląskie wchodzi głęboko w ziemie polskie”, „z punktu widzenia ekonomicznego Śląsk Górny ma pierwszorzędne znaczenie” (Szpotański 1922: 65-66). W tym samym miesiącu nadeszła odpowiedź niemieckiej delegacji, która wystosowała podobne argumenty „od 1163 roku [dla Górnego Śląska] zerwały się wszelkie więzy z Polską”, „jego mieszkaniowiec (...) nie jest ożywiony polskiem uczuciem patriotycznym”, „ludność nie jest niezaprzeczalnie polską”, „Niemcy bez Górnego Śląska obyć się nie mogą” (Szpotański 1922: 65-66). Problem przynależności Śląska do któregośkolwiek z tych państw był pod względem prawa do ziemi trudny do rozwiązania. Losy Górnego Śląska związane były nierozzerwalnie z oboma sąsiadami.

Przeciwstawne deklaracje, wypowiedziane przez delegacje rządu polskiego i niemieckiego (w imieniu mieszkańców tego regionu, ale bez należytej legitymacji z ich strony czy konsultacji z nimi), doprowadziły stronę brytyjską w osobie premiera Davida Lloyd George'a do zasugerowania rozwiązania sprawy wołą ludu – poprzez plebiscyt (propozycja została przedstawiona stronie polskiej około 5 czerwca). Premier Wielkiej Brytanii nie działał zapewne ani z idealistycznych

pobudek czy gwoli sprawiedliwości, ani woli uznania praw Górnoślązaków do samostanowienia, a jedynie w interesie potentatów niemieckich i państwa niemieckiego (Jarosiński 2009), jednakże jego propozycja wydawała się dobrym, a także sprawiedliwym rozwiązaniem sporu. Same założenia dotyczące realizacji plebiscytu wydają się z dzisiejszej perspektywy z gruntu ograniczone, ponieważ wybór opcja polska – opcja niemiecka nie oddawał złożoności problemu i nie poddawał w ogóle pod dyskusję możliwości powstania nowego tworu państwowego (ponad podziałami między dwoma zwaśnionymi narodami). Należy podkreślić, że metoda plebiscytu została także zastosowana w innych regionach, np. Szlezewiku-Holsztynie, gdzie mieszkańcy opowiadali się za przynależnością do Niemiec bądź do Danii. Pomimo sprzeciwu strony polskiej i niechęci strony niemieckiej, decyzja dotycząca plebiscytu znalazła się ostatecznie w art. 88 oraz Aneksie do Działu VIII Części III *Traktatu pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami*, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku: „W części Śląska Górnego, położonej w granicach poniżej opisanych, mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski (...)” w dalszej części artykuł określa, które ziemie poddane zostaną rozstrzygnięciu w drodze plebiscytu.

Kampania plebiscytowa i plebiscyt

Przebiegowi kampanii plebiscytowej z perspektywy polskiej i niemieckiej racji stanu poświęcono już wiele opracowań. Dlatego w tym miejscu dokonane zostanie jedynie krótkie podsumowanie problemu. Napięcie pomiędzy ruchem polskim i niemieckim doprowadziło do wybuchu pierwszego powstania śląskiego już w 1919 roku. Radykalne nastroje oraz nastawiona na konfrontację kampania plebiscytowa prowadzona przez obie strony konfliktu utrzymywały się na tym obszarze nieustannie (Masnyk 2011: 224). Traktat wersalski wszedł w życie 10 stycznia 1920 roku. Na obszar Górnego Śląska Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa przybyła 11 lutego tego samego roku w celu sprawowania nadzoru nad plebiscytem. Na spornym terenie czuwało od 13 do 20 tysięcy żołnierzy wojsk sprzymierzonych. Pomysł czasowej neutralizacji Śląska, oddania go pod władzę organu międzynarodowego – Międzysojusznicznej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej pojawił się na forum konferencji paryskiej, kiedy rozwiązywano sprawę plebiscytu i jego przeprowadzenia. Widziano w tym założeniu możliwość utrzymania pokoju między walczącymi o tę ziemię Niemcami i Polakami:

Zapewnienie, do którego przekonywała brytyjska delegacja, zakładało, że w ciągu 14 dni od podpisania Traktatu niemieckie i polskie siły powinny opuścić region, w którym miał odbyć się plebiscyt, powinny tam zostać rozwiązane związki zawodowe i Liga Narodów powinna objąć w zarząd region, aby pozwolić ludności na pełną swobodę wyboru. Ale Liga Narodów [wtedy] jeszcze nie istniała i przez jakiś czas jeszcze nie mogła być ukonstytuowana. Dlatego też zdecydowano, iż czasowy substytut Ligi powinien powstać od razu i Wysoka Komisja podjęła decyzję o okupacji regionu przez siły międzysojusznicze (Dillon 1920).

W czasie kampanii plebiscytowej szczególne znaczenie miała prasa: polski *Orędownik Komisarjatu Plebiscytowego* wydawany był od 1920 roku. Propaganda prześcigała się w tworzeniu plakatów i haseł zachęcających do opowiedzenia się za Polską bądź Niemcami i w przypisywaniu drugiej stronie jak najgorszych cech. W tej atmosferze, w 1920 roku, wybuchło II powstanie śląskie. Pomiędzy okresami określanymi w historiografii mianem „powstań” dochodziło do mniejszych incydentów na tle narodowościowym. Oprócz kampanii na poziomie regionu władze państw uczestniczących w konflikcie, aby zachęcić ludność do opowiedzenia się po ich stronie, obiecywały różne rozwiązania polityczne.

Oba spierające się państwa zaproponowały dla obszaru plebiscytowego rozwiązania autonomiczne. Główna kampania plebiscytowa miała miejsce w pierwszym kwartale 1921 roku, jednakże już wcześniej oba państwa: polskie i niemieckie, zabiegały o głosy Ślązaków. Parlament Rzeszy przygotował *Ustawę o autonomii Śląska* 27 listopada 1920 roku, jednakże już 14 października 1919 roku Pruskie Zgromadzenie uchwaliło powstanie jednostki terytorialnej „prowincja śląska” (Czapliński 2002: 365). Choć nie miała ona być jednostką samorządową, to tego typu rozwiązanie pozwoliłoby na zarząd terytorium na zasadach dostosowywania zmian do potrzeb regionu i autonomii ludności lokalnej. Na tym tle decyzja o stworzeniu konkurencyjnej (i w swej istocie oryginalnej) autonomii w ramach państwa polskiego stała się być zupełnie zrozumiała. Przejawem owych zabiegów była *Ustawa konstytucyjna, zawierająca Statut Organiczny Województwa Śląskiego* z dnia 15 lipca 1920 roku, dający status autonomiczny temu regionowi. Ustawa ta wyposażała w pewne kompetencje legislacyjne Sejm Śląski oraz w kompetencje fiskalne Skarb Śląski. Przede wszystkim te dwie instytucje wyróżniałyby status tego regionu na tle innych. Miarą oddziaływania polskiego ustawodawstwa była szybka reakcja ze strony Rzeszy, która w dniu 27 listopada 1920 roku zaproponowała referendum w sprawie utworzenia kraju związkowego Górny Śląsk (Land Oberschlesien). Zostało ono zresztą przeprowadzone w 1922 roku na obszarze, który po ustaleniu granic przypadł Niemcom. Wyniki tego głosowania pokazały,

że ponad 90% głosujących opowiedziało się za jego bezpośrednim przyłączeniem do Prus (Czapliński 2002: 365). Należy w tym miejscu pamiętać, że ziemię, na których owo referendum się odbyło, były najbardziej na zachód wysuniętymi ziemiami Górnego Śląska, co oznaczało przewagę ludności rdzennie niemieckiej oraz silnie zgermanizowanej.

Śląsk dla Ślązaków

W tym zgiełku haseł, obietnic i wzajemnej agresji zaczęły się pojawiać głosy wskazujące na to, że Górnoszlązacy nie powinni wybierać ani Niemiec ani Polski, tylko Górny Śląsk, co objawiło się między innymi w hasle plebiscytowym „Śląsk dla Ślązaków” (Szramek 1934: 35). „Pojęcie Górnoszlazak/Oberschlesier pojawia się jako kategoria etniczna jednak dopiero w XIX w; oznaczała wówczas mieszkańców wschodniej części Śląska, różniących się językowo od pozostałej części Ślązaków” (Kaczmarek 2011: 50), ich odmienność oraz wewnętrzne zróżnicowanie powodowały, że oparcie się na kategorii etniczności dla celów demarkacyjnych nie mogło dać jednoznacznych rezultatów. Autochtoni byli równie zakorzenieni w kulturze niemieckiej, jak i polskiej, a najmocniej w swej specyficznej kulturze śląskiej. Choć w opracowaniach z okresu międzywojennego najczęściej problem odnosi się do podziału elita – Niemcy, robotnicy – Polacy, jest to daleko idące uproszczenie, które przyniosła rywalizacja nacjonalizmów polskiego i niemieckiego. „Zarówno Oberschlesisches Komitee, jak i Związek Górnoszlazaków, dwa główne ugrupowania separatystyczne w tym okresie, podkreślały, że odrębność Górnoszlazaków wynika z ich dwujęzyczności” (Kaczmarek 2011: 54); dwa związki, których same nazwy wskazują różną genezę i odrębne korzenie narodowe wraz ze swoim programem rozwoju świadomości regionalnej – odrębnej od sąsiadów-hegemonów – wskazują wyraźnie na kształtowanie się specyficznej tożsamości ludności pogranicza. Ludności, która wyrastała z różnorodności i odmienności tworzących ją podgrup, która tak jak każda zbiorowość ludzka wewnętrznie także była niejednolita. Problem kreował się więc następująco: w regionie zaczęły krystalizować się trzy grupy polityczne: Polacy, prowadzący „agitację wszechpolską”; Niemcy prowadzący różnymi kanałami germanizację; ludność autochtoniczna, promująca rozwiązanie „trzeciej drogi” – niezależności (Karch 2012: 48), świadomie niechcąca się poddać rodzącym się nacjonalizmom, które na tym obszarze oznaczały widmo bratobójczej walki.

Tę ostatnią grupę określa się często jako „indyferentną narodowo”. Należeli do niej mieszkańcy niedeklarujący ani polskiej, ani niemieckiej, ani w końcu czeskiej tożsamości, określający się mianem Górnoszlazaków czy „tutejszych” (Karch 2012: 42). Powstały w styczniu 1919 roku w Bytomiu

z inicjatywy Ewalda Latacza oraz braci Jana i Tomasza Reginków Związek Górnoślązaków – Bund der Oberschlesier, promował możliwość dodania do pytań plebiscytowych opcji utworzenia samodzielnego bytu politycznego Górny Śląsk (Kulik 2014). Określano go mianem Wolny Górny Śląsk – Freistaat Oberschlesien (Czapliński 2002: 357). Plany te nie doszły jednak do skutku.

Plebiscyt odbył się 13, 14, 15 i 20 marca 1921 roku, jednak wyniki ogłoszono pod wspólną datą 20 marca. Spośród 1 221 274 uprawnionych do głosowania, za Polską opowiedziało się 40,3% ludności, a za Niemcami 59,7% (Masnyk 2011: 225). Geograficzny podział głosów nie pozwalał jednak na wytyczenie linii demarkacyjnej. Wynik plebiscytu – nikogo niezadowolający – został od razu podważony przez zainteresowane strony, wzbudzając także niepokoje społeczne. Ksiądz Emil Szramek pisał: „Z wielu stron domagano się zaraz nowego plebiscytu, ewentualnie ze zmienioną alternatywą” (Szramek 1934: 5). Proponowano wtedy przegłosowanie możliwości utworzenia „państewka dwunarodowego” na Górnym Śląsku (Szramek 1934: 26). Propozycje te jednakże nie zostały wprowadzone w życie. Jednym ze skutków tego stanu rzeczy był wybuch III powstania śląskiego, które zostało wzniecone, gdy propozycje dotyczące linii demarkacyjnej okazały się niezadowolające dla strony polskiej.

Pierwsze przebudzenie górnośląskie

Traktowanie Górnego Śląska jako łupu wojennego zarówno przez państwo niemieckie, jak i państwo polskie, prowadzi do prostego wniosku, który widoczny był już na początku XX wieku – region spornego pogranicza nie może rozwijać się tak, jak mógłby, nie mając wystarczającej autonomii. Region ten wraz z jego przemysłem był przede wszystkim interesujący z powodów gospodarczych. Ponadto, względy polityczne związane z podjęciem decyzji co do jego przynależności państwowej, gdy swe roszczenia wysuwały trzy sąsiadujące z nim państwa, a co się z tym wiąże prestiż samego „wygrania” tego terytorium, zachęcały do udziału w sporze. Niestety jednak toczył się on z regionem i jego mieszkańcami w tle, z umiarkowanym uwzględnieniem ich woli. Problem Śląska ma miejsce już w aspekcie terytorialnym: oddalenie od centrum (Warszawy czy Berlina), położenie w strefie pogranicza – trudnej do utrzymania w przypadku napaści, powodowało powściągliwość kolejnych władz niemieckich, a później polskich w zakresie inwestycji (to prywatni inwestorzy napływający na obszar Śląska z centralnych Niemiec, ale także tutejsi mieszkańcy doprowadzili do rozkwitu regionu). Ponadto geograficznie strategiczne położenie tej ziemi, która była daleko wysuniętym przyczółkiem do ataku ze wschodu, jak i z zachodu zachęcało państwa do zdobycia i utrzymania tej ziemi. Dalej bogate złoża

surowców, które dla potęg europejskich mogły stanowić źródło bogactwa, oraz ogromne masy ludności zdolnej do pracy przy powstającym przemyśle czyniły ten obszar atrakcyjnym, wartym walki (Masnyk 2011: 219). Walka ta nie toczyła się jednak dla Górnego Śląska i jego mieszkańców.

W takim świetle należy postrzegać rodzący się w dwudziestoleciu międzywojennym separatyzm górnośląski. Zaczęto zadawać politycznie drażliwe pytania, takie jak: kim jest Górnoszlązak? Dlaczego Górnoszlązacy mieliby znosić poczucie bycia „obcymi” i pozwalać w zamian dalej wykorzystywać swoje bogactwo zarówno demograficzne, jak i geologiczne? Czy: dlaczego Ślązak gorszy jest od innego mieszkańca tej ziemi? Bogactwo geologiczne, które oparte było na „najbogatszych” i „możliwie korzystnych do eksploatacji” złożach węgla, „bogatych złożach ołowiu, rudy cynku i żelaza” (Romer 1921: 13) przynosiło i przynosiłoby w przyszłości zyski w obcych stolicach. Tak zrodził się pomysł poszukiwania trzeciej drogi: usamodzielnienia Śląska, które doprowadzić mogłoby do powstania odrębnego tworu państwowego. Myśl, która była nie na rękę żadnemu z walczących o te ziemie państw, jest przejawem budzenia się świadomości odrębnej tożsamości tutejszych ludzi pogranicza.

Możliwość rozwoju świadomości górnośląskiej, a w dalszej perspektywie odrębnej narodowości, w tym okresie ograniczyła jednak perspektywa ryzyka nowej wojny i dążenia potężnych sąsiadów do podporządkowania sobie tego obszaru oraz jego potencjału wewnętrznego. W ten sposób polityka wewnętrzna na Śląsku zmieniła się w politykę peryferium odradzającej się Polski i osłabionych Niemiec. Także regionalne elity, kształtujące się na początku XX wieku, zostały rozbite i podporządkowane służbie państwu, które dążyły przede wszystkim do hegemonii i zysków płynących ze Śląska, nie zaś do jego rozwoju.

Sytuacja geopolityczna przed i po plebiscycie

Kwestię śląską, zarówno w sferze ekonomicznej, jak i geopolitycznej, przedstawia profesor Uniwersytetu Lwowskiego Eugeniusz Romer w książce *Stosunki ekonomiczne Górnego Śląska a polityka niemiecka* (1921). Z uwagi na moment powstania dzieła naturalna wydaje się próba zdyskredytowania państwa niemieckiego w oczach czytelników. Dlatego właśnie ocena słuszności argumentów przedstawionych w książce jest niezwykle trudna.

Sytuacja Górnego Śląska w Polsce już po przyłączeniu w roku 1922 (przez niemieckich agitatorów prognozowana w czasie kampanii plebiscytowej) nie pozwoliła na pełny rozwój tego regionu, co wcale nie oznacza, że sytuacja w Republice Weimarskiej byłaby lepsza (co było podnoszone przez polskich

agitatorów). Do tego problemu, zwłaszcza w aspekcie застоju legislacyjnego, odnosi się szeroko Witold Marcoń w opracowaniu *Autonomia śląska* (2009). Zarówno władza pruska (niemiecka), jak i polska, miały wiele wad, związanych z brakiem przywiązania do tak peryferyjnego regionu oraz chęcią realizacji polityki międzynarodowej zgodnej z wolą elit centralnych.

Dla państwa niemieckiego Górny Śląsk był obszarem peryferyjnym, oddalonym od centrum kraju i położonym na niebezpiecznej granicy zarówno z Rosją, jak i Austro-Węgrami. Tę sytuację określał Romer jako „kraj położony w trzech „bramach” polskiej, niemieckiej i czeskiej, w następstwie tego musiał tym właśnie trzem wpływom ulegać” (Romer 1921: 6). Mimo 200-letniego okresu hegemonii Prus, a potem Cesarstwa Niemieckiego, zarówno nad Górnym, jak i Dolnym Śląskiem, sytuacja tego pierwszego była przez cały czas dla Niemców niepewna. Możliwość odrodzenia się Polski i jej pretensji do ziem historycznie do niej należących wcale nie była rozwiązaniem nie branym pod uwagę. Ponadto, wzrost znaczenia Austrii czy Rosji mógł w każdej chwili doprowadzić do utraty bogatego w złoża obszaru gospodarczego. Dalej, przewaga ludności polskiej, polsko-śląskiej i śląskiej nad ludnością niemiecką, wymuszała stałe działania zapewniające zarówno utrzymanie władzy, jak i dominacji kulturowo-gospodarczej. Wszystkie te powody wpływały na gorszą sytuację gospodarczą przemysłu górnośląskiego na tle pozostałych zagłębi przemysłowych Niemiec. Drogi transport produktów (węgla, stali) spowodowany z jednej strony wysokimi taryfami przewozowymi (Romer określa to jako „upośledzenie Górnego Śląska”; Romer 1921: 31), a z drugiej, brakiem inwestycji w usprawnienia transportowe zarówno kolejowe, jak i wodne oraz odgórne regulacje dotyczące wydobycia czy zaopatrzenia w produkty importowe (polska żywność czy drewno) powodowały małą efektywność przemysłu. Tego typu działanie widoczne jest w obniżeniu wydobycia cynku i braku dążenia do jego zwiększenia w latach 1891-1911. Doprowadziło to do spadku nie tylko wydobycia samej rudy, ale także obróbki siarki – dodatku usuwanego z rudy – i застоju w przemyśle chemicznym wytwarzającym superfosfaty (Romer 1921: 35). Także wojny celne, prowadzone przez państwo niemieckie „w interesie wielkiej posiadłości niemieckiej na wschodzie” z Austro-Węgrami i Rosją, miały negatywny wpływ na eksport górnośląskiego surowca na tereny tych państw, choć były one niewątpliwie idealnym rynkiem zbytu dla tutejszej produkcji. Spadała z roku na rok rentowność inwestycji na Śląsku i wartość tutejszych spółek, co zamrażało dalszy rozwój regionu. Ponadto „Kulturwerk” – praca na rzecz wzmocnienia i unifikacji kultury niemieckiej czy akcje germanizacyjne m.in. w szkolnictwie powszechnym, powodowały zupełnie niepotrzebne marnotrawstwo energii Ślązaków. Nierówna była także sytuacja robotników pochodzenia polskiego/śląskiego – wyraźnie szykanowanych

i tych z niemieckim pochodzeniem – uprzywilejowanych. Co więcej, robotnicy górnośląscy byli gorzej sytuowani w porównaniu z robotnikami z innych okręgów przemysłowych Niemiec: ich płace były niższe, składki ubezpieczeniowe takie same, choć stopień korzystania z ubezpieczenia był niższy na Śląsku (krótsze urlopy chorobowe, mniejsza ilość zachorowań; Romer 1921: 54).

W opozycji do działań rozwijającego swe wpływy i politykę państwa niemieckiego znajdowali się niemiecko-śląscy kapitaliści. To dzięki inwestycjom na Górnym Śląsku takie majątki rodowe, jak: Donnersmarków, Schaffgotschów czy Bellestremów zostały znacznie powiększone. Z drugiej strony, w celu zwiększania zysków rozwijali oni zakłady przemysłowe, górnicze i hutnicze, co pozwoliło na szybką industrializację tych ziem. Z czasem rozwinęły się także majątki tutejszych przedsiębiorców, typowych *self-made man*, którzy z powodu przywiązania i miłości do tutejszej ludności wpłynęli na zwiększenie poziomu życia i dobrobytu mieszkańców. Wśród nich należy wymienić Karola Godulę i Franza Winklera. W drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku nastąpił, za sprawą rozwoju przemysłu, postęp cywilizacyjny: elektryfikacja, wprowadzenie tramwajów, pojawienie się telefonów, zwiększenie wydajności rolnictwa do poziomu Wielkopolski, technologizacja produkcji na miarę ośrodków Europy Zachodniej (Greiner 2011: 326-327). To właśnie kapitaliści tego okresu, zarówno polscy, jak i niemieccy (zawsze jednak górnośląscy), niezależnie od metod, jakie wykorzystywali, doprowadzili do wykorzystania bogactwa i potencjału ziemi górnośląskiej, równocześnie przywiązując się do wytworów własnej pracy oraz tworząc ekonomiczną elitę Śląska, w dużej mierze sprzeciwiającą się polityce państw-centrów (przed I wojną światową Prusom/Niemcom, a później także Polsce).

Sytuacja po przejęciu ziem przemysłowych Górnego Śląska przez Polskę uległa drastycznej zmianie, choć były pewnego rodzaju podobieństwa w zakresie wykorzystywania tych ziem w polityce państwowej. Polityka kulturowa prowadzona przez rządy polskie po 1922 roku ograniczona była zasadami przyjętymi w Konwencji Genewskiej, wśród których należałoby wymienić: zakaz ograniczania postanowień istniejącego prawa niemieckiego, zasada ochrony praw nabytych, zakaz pogarszania sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw przedwojennych. W kwestii obywatelstwa głównym czynnikiem świadczącym o przynależności państwowej było miejsce zamieszkania lub długotrwałe zamieszkanie i związki rodzinne z obywatelami zamieszkującymi dane terytorium (Szczepański 1929: 25-32). Przyjęto także prawne środki ochrony niemieckojęzycznej mniejszości w zakresie kultury i edukacji. Polska w dużej mierze ograniczenia te respektowała i nie były prowadzone antyniemieckie czy propolskie działania systemowe. Jednak przykłady jednostkowe unaocniają, że trudno byłoby

uwierzyć w zupełną neutralność rządu polskiego. Promowano zagraniczny kapitał, np. kapitał francuski przejął kopalnie należące do skarbu pruskiego, tworząc spółkę Skarboferm; niemieckie spółki przekształcone zostały w spółki prawa polskiego: Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S.A, Spółka Giesche S.A., koncern Schaffgotschów – Godula S.A., które wprowadziły do tego regionu także kapitał amerykański (Greiner 2011: 238). Był to przejaw „odtrącania” i „odsuwania” kapitalistów niemieckich, potomków twórców potęgi przemysłowej Górnego Śląska. Można więc zaprzeczyć prowadzeniu przez władze polskie regularnej polonizacji tych ziem w sposób administracyjny lub systemowy, ale i tak prowadzono działania ograniczające możliwości konkurencji kultury niemieckiej na tym obszarze. Rozwój instytucji nauki i kultury polskiej, konsekwentnie zaniebdywanej przez władze pruskie, wpłynął także negatywnie na popularność analogicznych instytucji niemieckich. Podobnie nastawienie części społeczeństwa, które uważało, że zwyciężyło z antypolską nagonką władz niemieckich, doprowadziło pośrednio do zaniku tradycji niemieckojęzycznych na Górnym Śląsku.

Wydaje się zwodniczą ocena Romera w zakresie stosunków narodowościowych, w której pisze: „Polskimi były wyższe stany (...), polskiem był stan rycerski (...), uporczywie polskim był wreszcie lud (...) ludność zachowała w najczystszej mierze polski charakter etnograficzny (...) Wytoczono przeciw przywiązaniu ludu do języka ojczystego [polskiego – A.M.](...) aparat administracyjny i szkolny” (Romer 1921: 61-62). Tego typu oceny zdają się o tyle niewiarygodne, że nie uwzględniają w swoich założeniach tożsamości kulturowej „pośredniej”. Gdyby zgodzić się z taką wizją, to mamy z jednej strony Polaków, mówiących w języku polskim i o typowo polskich tradycjach, a z drugiej Niemców, mówiących w języku niemieckim i o typowo niemieckich tradycjach, co o tyle brzmi zaskakująco, że owi „rodowici Polacy” nie mieli stałego kontaktu kulturowego z Polską od 600 lat, a „rodowici Niemcy” od pokoleń zamieszkiwali tereny najbardziej wysunięte na wschód. Wydaje się niemożliwym, by szeroko rozumiana kultura mieszkańców Górnego Śląska przez tak długi czas nie uległa modyfikacji i dostosowaniu do tutejszych warunków, tworząc swoistą trzecią drogę łączącą kultury oraz dającą swoisty rys odmienności: „wynikiem długiej infiltracji czy mieszaniny narodowej są jednostki nie tylko dwujęzyczne, ale także podwójnego oblicza narodowego (...). Nie są to ludzie bez charakteru, lecz ludzie o charakterze granicznym” (Szramek 1934: 18). Ponadto zmiany administracyjne doprowadziły do sporych ruchów migracyjnych, zwłaszcza ludności niemieckiej, która emigrowała z Polski do Niemiec, co także ujemnie wpłynęło na udział „żywiołu niemieckiego” na polskim Śląsku: „nie ulega wątpliwości, że po 1925 roku ponad 100 tys. Niemców przeniosło się do Rzeszy” (Czapliński 2002: 394).

W aspekcie politycznym należy podkreślić dążenie władz polskich do zadowolenia Górnoślązaków, przynajmniej na ile to było możliwe w ramach nowo odrodzonego państwa. Decyzja władz polskich o nadaniu województwu śląskiemu statusu jednostki autonomicznej, o pewnych uprawnieniach w zakresie prawodawstwa i z dziedziny finansów, była na początku lat 20. związana z ideą decentralizacji ziem II Rzeczypospolitej i rozwinięcia statusu autonomicznego na wszystkie jednostki terytorialne, zgodnie z założeniami przyjętymi każdorazowo w *Statucie Organicznym*. Szybko jednak owa idea upadła, jednak nominalnie Śląsk swój status zachował. Ustrój województwa śląskiego regulował przede wszystkim *Statut Organiczny Województwa Śląskiego*, tworząc organ wykonawczy – Radę Wojewódzką oraz ustawodawczy – Sejm Śląski. Ponadto w zakresie kompetencji finansowych powołano autonomiczny Skarb Śląski, a ustawy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nie obowiązywały na terytorium Górnego Śląska, dopóki Sejm Śląski nie rozszerzył ich obowiązywania na ten region. Kompetencje władz śląskich można podzielić na: kulturalne i społeczne (używanie języka polskiego i niemieckiego, w zakresie szkolnictwa wyższego i zawodowego, kwestie wyznaniowe, zaopatrzenie ubogich, ustawodawstwo sanitarne), administracyjne (dotyczące ustroju władz administracyjnych oraz podziału na podjednostki, organizacji policji, zgody na zmianę granicy województwa), gospodarcze, infrastrukturalne i finansowe. W swych założeniach statut miał być tymczasowy, a ostateczne kompetencje organów autonomicznych miała określić *Ustawa o ustroju wewnętrznym województwa śląskiego*, nigdy nie wprowadzona w życie. Należałoby tutaj wspomnieć, że do jej wprowadzenia zobligowany powinien był się czuć pierwszy Sejm Śląski: „najważniejszym zadaniem i obowiązkiem pierwszego Sejmu Śląskiego będzie uchwalenie ustawy o wewnętrznym ustroju województwa śląskiego” (Wolny 1920: 37). Jednakże przewrót majowy radykalizował spory partyjne oraz spory o istotę i kształt autonomii, które na stałe podzieliły śląską scenę polityczną na sanacyjnych zwolenników unifikacji z Polską oraz opozycyjnych (w większości chadeckich) zwolenników pogłębiania niezależności. Witold Marcoń przytacza także drugi argument będący możliwym powodem nieustalenia ostatecznego brzmienia *Ustawy o ustroju wewnętrznym*: „brak akceptacji ze strony władz w Warszawie” (Marcoń 2009: 22), które już udowodniły, że nie mają zamiaru szanować niezależnych dążeń Ślązaków.

Także polityka gospodarcza państwa polskiego nie była wobec gospodarki górnośląskiej przychylna. Wystarczy wspomnieć wojnę celną, która doprowadziła do zapaści eksportu węgla śląskiego, bądź program ogromnych inwestycji ministra Kwiatkowskiego z drugiej połowy lat trzydziestych, które wydawały się celowo omijać województwo śląskie wielkim łukiem i stworzyły konkurujący z bogactwem i poziomem rozwoju tutejszego przemysłu Centralny

Okręg Przemysłowy w dorzeczu Wisły i Bugu. W przeciwieństwie do nastawionej na wyzysk polityki pruskiej, która pomimo to pozostała motorem napędowym dla Śląska, polityka polska działała na wyniszczenie, ograniczając rozwój, a przede wszystkim świadomie odcinając inwestycje w tym regionie. Śląsk pozostawiono „samemu sobie”, nie rezygnując z hegemonii politycznej, narzucania polityki wewnętrznej i ściągania podatków. Spełniły się więc w pewnej mierze obawy i hasła potentatów pruskich o złą woli Polaków wobec tej ziemi.

Podsumowanie

Głównym zadaniem Traktatu pokojowego z 1919 roku i wersalskiej konferencji pokojowej było „zaprojektowanie” takiego pokoju, który zapewniłby Europie brak poważnych konfliktów zbrojnych na kolejne dziesięciolecia. Jednakże klęska Niemiec po I wojnie światowej bardziej zmartwiła niż uradowała mocarstwa ententy. Emile Joseph Dillon przedstawia nam czarną wizję wydarzeń, które przedstawiciele mocarstw zachodnich brali pod uwagę, jednak nie byli w stanie zrobić zbyt wiele, by im zapobiec:

Sprawa granic Polski jest ważniejsza od sprawy Francji, dlatego, że jeżeli Niemcy mieliby planować ponownie wojnę napastniczą, prawdopodobieństwo ataku na Belgię albo akcji wojskowych na zachodnim froncie jest nieznaczące. Linia najsłabszego oporu, którą jest Polska, może stać się nieporównywalnie bardziej atrakcyjna. Co wtedy? Nieobecność wojsk sprzymierzonych we wschodniej Europie była jednym z głównych powodów wojen, zrywów i chaosu, które powodowały niepokój wśród ludności, drżącej o losy cywilizacji w okresie pomiędzy zawieszeniem broni a ratyfikacją traktatu. W przyszłości zaś, nieobecność wojsk sojuszniczych, jeżeli Niemcy mieliby rozpocząć nową wojnę, byłaby jeszcze bardziej fatalna, a państwo polskie mogłoby zniknąć przed przybyciem pomocy wojsk alianckich (Dillon 1920).

Pomimo rysującego się widma przegranej wojny na wschodzie, do której doszło zaledwie po 20 latach od podpisania traktatu, nie zdecydowano się na utworzenie stałego wsparcia wojskowego kierowanego przez Ligę Narodów na granicy wschodniej Niemiec.

Starając się podsumować problem uniezależnienia Górnego Śląska, utworzenia nowego i niezależnego państwa, niełatwo jest dojść do jednoznacznych wniosków. Okres dwudziestolecia międzywojennego wykazał skalę a nawet spotęgował problem obszarów pogranicznych – takich jak ten – i pozwala na

analizę procesu unifikacji-alienacji, charakterystycznego dla tego typu terenów do dziś. Argumenty za neutralizacją, z jednej strony, i usamodzielnieniem, z drugiej, Górnego Śląska w roku 1919 z perspektywy XXI wieku istniały już wtedy.

Po pierwsze, argument „prawa do rozwoju” czy „prawa do samostanowienia” jako pewnego rodzaju praw podstawowych zbiorowości ludzkich przemawiałby za potrzebą dogłębnego zbadania rzeczywistej woli mieszkańców Górnego Śląska w latach 20. XX wieku. Niestety w tym miejscu pojawia się problem nieukształtowanej lub w najlepszym wypadku kształtującej się jeszcze tożsamości regionalnej. Trudno jest zadawać pytanie o tożsamość mieszkańców o niskim poziomie edukacji oraz braku możliwości rozwoju własnej tożsamości w sposób niezakłócony. Szczególnie mocno uświadamiamy sobie tę kwestię dopiero dziś, kiedy prowadzone są powszechne akcje społeczne związane właśnie ze zwiększaniem świadomości regionalnej, znajomości kultury i historii regionu, ujednolicaniem języka regionalnego. Lecz wciąż, pomimo nacisku na te działania, rezultaty są powolne i ograniczone. Równocześnie prawo do samostanowienia ludów w tym okresie było jedynie zasadą polityczną, pozbawioną podstaw prawnych (Perkowski 2001: 19). Jej geneza związana jest bezpośrednio z okresem pierwszej wojny światowej i doktryną Lenina z 1917 oraz propozycją Wilsona z 1918 roku, co oznacza, że jako taka była w tym momencie bardzo młoda, a sama idea za nią stojąca nie została jeszcze powszechnie uznana przez państwa w tym okresie. Ponadto, w ujęciu Wilsona prawo do samostanowienia dotyczyło przede wszystkim prawa do wyboru formy rządów (tzw. samostanowienie wewnętrzne), a w mniejszym stopniu i w szczególnych przypadkach prawa do utworzenia własnego państwa (Perkowski 2001: 18).

Kolejny argument skłaniający raczej do rozwiązań związanych z separacją regionu jest natury gospodarczej. Należy się tu odnieść do znanego nam z historii upośledzenia regionu, ograniczenia dopływu kapitału i inwestycji, peryferyzacji tutejszego przemysłu i rynku. Wszystkie te czynniki prowadzą do prostego wniosku – rozwój regionu zdominowanego przez inny naród i realizacja jego interesów są ograniczone i utrudnione. Równocześnie mamy do czynienia z nadmierną eksploatacją ziemi śląskiej: szybka industrializacja doprowadziła do nieodwracalnych strat w środowisku naturalnym, osiągnięcia wysokiego poziomu zanieczyszczenia oraz kurczenia się obszarów leśnych i naturalnych ekosystemów. Dalej wskazać można na ograbienie regionu z kopalni, będących jego naturalnym bogactwem poprzez niekontrolowane wydobycie oraz groźne w swych skutkach zniszczenia w infrastrukturze miejskiej i budownictwie. Uprzemysłowienie i eksploatacja *ad hoc* przyniosły ujemne skutki zarówno dla krajobrazu naturalnego, jak i stworzonego przez człowieka. Ponadto, czerpanie

zysków przez budżety centralne z podatków płaconych przez Ślązaków i tutejsze przedsiębiorstwa, w obliczu ograniczonego poziomu zwrotu w postaci inwestycji, było zwyczajnym ograbianiem mieszkańców regionu z pracy własnych rąk.

Ostatni argument odnosi się do sytuacji międzynarodowej, która warunkowała pozycję Śląska w dwudziestoleciu międzywojennym, a częściowo ma swoje odzwierciedlenie także we współczesnych stosunkach międzynarodowych. W stosunkach polsko-niemiecko-czeskich Śląsk był od zarania dziejów „łupem” (Szramek 1934: 20-21), obszarem, który każde z tych państw chciało „mieć dla siebie”, przez co stał się powodem nieustających konfliktów granicznych i międzynarodowych. Po pierwszej wojnie światowej konflikt przeszedł w radykalną fazę, przede wszystkim przez ponowne pojawienie się na mapie Europy Czechosłowacji oraz Polski, a także przez widmo kolejnej wojny światowej zainicjowanej później przez pokonane Niemcy. Nie można także zapominać, że w całej Europie okres dwudziestolecia międzywojennego był czasem pojawienia się różnego rodzaju nacjonalizmów, zarówno wśród nowych, jak i starych państw Europy. Śląsk, podobnie jak Gdańsk i tereny graniczne między Francją a Niemcami i Belgią a Niemcami, miał być kluczowym elementem „projektowanego” na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919 pokoju europejskiego. Większość terenów wątpliwych przyznano państwom walczącym z Niemcami, a niektóre zamierzano zneutralizować – pozostawić jako tereny autonomiczne pod opieką mandatową Ligi Narodów. Na terenach podległych Lidze Narodów mogłyby w celach zabezpieczenia pokoju stacjonować jednostki wojskowe państw ententy, co pozwoliłoby na szybkie zdławienie ataku wojsk niemieckich, zwłaszcza na wschód. Jednakże jednocześnie wysuwany był argument potrzeby stworzenia rozwiązań trwałych, a te najlepiej zapewnić miał przydział poszczególnych terytoriów państwom, „którym się należały”. Ostatecznie konferencja pokojowa zdecydowała się na drugie z proponowanych rozwiązań, a wyjątkiem stało się jedynie Wolne Miasto Gdańsk.

Tytułowy „Wolny Region Śląsk” jest oczywiście jedynie hipotezą, ideą, która pojawiła się w okresie kampanii plebiscytowej i przetrwała ją. Było to rozwiązanie mające na celu realizację hasła „Górny Śląsk dla Górnos Ślązaków”, ale także mające na celu zapanowanie nad radykalnymi nastrojami oraz agresją, powstałą wskutek dążenia do rozbudzenia nacjonalizmów polskiego i niemieckiego na terytorium pogranicznym. Być może realizacja tej idei pozwoliłaby po raz pierwszy w historii Górnego Śląska na realizowanie interesów tego regionu bez oglądania się na potrzeby jakiegokolwiek „Macierzy”, na odejście od polityki karty przetargowej oraz na rozwój nowej kultury „pogranicza”, która nie byłaby ograniczana żadnymi żądaniem państwa ościennego. Także byłaby to szansa na korzystanie w pełni z efektywności gospodarki tego regionu, na osiągnięcie

pełnych zysków, nieograniczanych przez nikogo i decydowanie o kierunkach handlu artykułami przemysłowymi niezależnie od resentymentów państwowych zarówno polskiego, jak i niemieckiego nacjonalizmu. Niestety żadna z tych hipotez potwierdzona nie zostanie nigdy, ponieważ historia Górnego Śląska w roku 1922 związała się (z krótką przerwą w czasie II wojny światowej) aż do dziś z historią państwa polskiego, które było w stanie zaproponować mu zaledwie na 20 lat i tylko „autonomię”, sukcesywnie ograniczaną przez sanacyjne władze w Polsce. Status autonomiczny województwo śląskie utraciło dopiero z dniem 6 maja 1945 r. na mocy Ustawy Krajowej Rady Narodowej, choć – teoretycznie – formalnie istnieje do dziś, ponieważ nie został zniesiony zgodnie z obowiązującą go procedurą legislacyjną. Wydaje się, że inne rozwiązanie, niż to przyjęte w roku 1919 nie mogło zostać zrealizowane w czasie, gdy decyzje dotyczące Górnego Śląska musiały być przyjęte.

Literatura

- Czapliński, M. (2002). Dzieje Śląska od 1806 do 1945 roku. W: M. Czapliński i in. (red.), *Historia Śląska*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 250-425.
- Dillon, E.J. (1920). *The inside story of Peace Conference*. Nowy Jork: Harper&Bros.
- Gehrke, R. (2011). Od Wiosny Ludów do I wojny światowej. W: J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek (red.), *Historia Górnego Śląska*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, s. 193-218.
- Greiner, P. (2011). Historia gospodarcza Górnego Śląska (XVI-XX w.). W: J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek (red.), *Historia Górnego Śląska*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, s. 309-340.
- Jarosiński, M. (2009). Traktat Wersalski. Pobrano 20.10.2015, z: <http://dzieje.pl/aktualnosc/traktat-wersalski>.
- Kaczmarek, R. (2011). Ludzie – stosunki demograficzne, struktura społeczna, podziały wyznaniowe, etniczne i narodowościowe. W: J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek (red.), *Historia Górnego Śląska*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, s. 39-56.
- Karch, B. (2012). Nationalism on the Margins: Silesians Between Germany and Poland, 1848-1945. *Bulletin of the German Historical Institute*, nr 50, s. 39-55.
- Kulik, G. (2014). Narodowość śląska. W: *Encyklopedia Województwa Śląskiego Tom 1*. Katowice: Instytut Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej.
- Marcoń, W. (2009). *Autonomia Śląska*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Masnyk, M. (2011). Prowincja górnośląska 1919-1922. W: J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek (red.), *Historia Górnego Śląska*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, s. 219-237.

- Perkowski, M. (2011). *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN.
- Romer, E. (1920). *Stosunki ekonomiczne Górnego Śląska*. Lwów: Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.
- Szczepański, A. (1929). *Górny Śląsk w świetle wykonania Konwencji Genewskiej*. Warszawa: F. Hoesick.
- Szpotański, S. (1922). *Sprawa Górnego Śląska na Konferencji Pokojowej w Paryżu*. Warszawa: Księgarnia Perzyński, Niklewicz i Ska.
- Szramek, E. (1934). *Śląsk jako problem socjologiczny*. Katowice: K. Miarka spółka wyd. z ogr. por.
- Wanatowicz, M.W. (2004). *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej w latach 1945-2003 w świadomości społecznej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wolny K. (1920). *Autonomia Śląska*. Mikołów: nakładem K. Miarki.

„Free Region of Silesia”? Thoughts about an Origin of a Search for New Solutions for Upper Silesia after the Great War

Abstract:

Upper Silesia is a region, which history and ethnic composition cause problems of interpretation. Today the problems are theoretical, but in 1918 decisions concerning the region needed to be made immediately. Solution presented on Paris Peace Conference included plebiscite, during which the population were to decide about its future. In 1921 it turned out, that the new remedy had not met expectations. Then a new solution appeared – Free Region of Silesia. Although political consequences of the idea were rather marginal, the mere manifestation was a rare phenomena.

Keywords:

Upper Silesia, Paris Peace Conference, plebiscite